N^er. 225. ROK 1843. WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Franciszka Ser.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Gratysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
30	6	27 2, 767	† 5, 4	2, 64	PłZachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	27 2, 751	7, 3	2, 48	,,	,,	,,	
	10	2, 617	4, 6	2, 39	Wschodni	,,	Pogoda	Deszcz
1	6	2, 181	5, 4	2, 91	,,	,,	Pochmurno	w nocy deszcz
	2	2, 664	8, 3	3, 20	Zachodni	,,	,,	Deszcz
	10	4, 087	7, 7	3 43	,,	,,	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Preszburg* 13 *Września.* —

Przedwczoraj i wczoraj na 42 i 43 sejmowém posiedzeniu magnatów prowadzono daléj rozprawy o projekcie do prawa względem interesów religijnych. W izbie stanów wczoraj w czasie sessyi cyrkularnéj rozpoczął się przegląd trzeciéj części projektu do kodexu kryminalnego, i zatwierdzoném zostało większością 16 głosów, że koszta do wybudowania więzień mają być ponoszone od szlachty równie jak od nieszlachty, do czego pierwsi mają wotować pewną summę jako subsidium.

— *Gdańsk* 21 *Września.* —

Handel zbożem mniéj czynny, gdyż właściciele pszenicy trzymają się w cenie, a kupcy chcą płacić od 30 do 40 złp. niżéj na łaszcie. Za piękną pszenicę 134 funt. kupujący dają 783 zł.. gdy tymczasem sprzedający żądają 824 zł. na łaszt.

— *Paryż* 17 *Września.* —

Hrabia Torreno były minister skarbu hiszpańskiego, w czasie rejencyi królowéj Maryi Krystyny, umarł wczoraj po południu z zapalenia mózgu. Pozostawił on majątek 6 do 7 milionów franków. Zmarły miał lat 55, jego żona z któréj miał dwoje dzieci, ma dopiero lat 25. Hrabia Torreno nieprzerwanie posiadał zupełne zaufanie królowéj Krystyny.

Mówią tu o kroku, mającym na celu uczynienie interwencyi w sprawy hiszpańskie, ale można niejako zaręczyć, że ani polityka francuzkiego rządu nie przedsięweźmie takiego środka, ani też interes angielski na to nigdy nie zezwoli. Zresztą zapewniają tu stanowczo, że gabinet Lopeza objawił panu Guizot otwarcie, iż widzi się w niemożności przytłumienia poruszenia republikańskiego. Narvaez Concha, Serrano i inni jenerałowie przekonali się podobno, że na wojsko wcale nie można liczyć.

— *Londyn* 19 *Września.* —

Xiąże i xiężna Hohenlohe Leiningen, w towarzystwie części swojéj rodziny, przybyli wczoraj do Windsor dla odwiedzenia xiężnéj Kent, matki xięcia. Jéj Królewska Mość królowa siostra przyrodnia xięcia, wróci po jutrze po południu z Belgii do Woolwich.

Długie opóźnienie się teraźniejszéj poczty wschodnio indyjskiéj skłoniło kupców Londynu

Liverpoolu, Manchestru, i innych wielkich miast prowincyonalnych, do przyjęcia przedłożonych sobie planów zaprowadzenia »Towarzystwa wschodniéj żeglugi parowej« przez coby na przyszłość poczta wschodnio indyjska regularnie co dni 29 z Bombaj do Londynu przychodziła, i w tym względzie odbyło się już pierwsze zgromadzenie kupców. Droga ma się jak dotąd przez Marsylię odbywać.

— *Madryt* 7 *Września*. -

(Z kores. pr.) Zgromadzenie stronnictwa parlamentowego dziś w wieczór ułoży zapewne listę kandydatów do wyborów w Madrycie. Kandydatami mają być jak zapewniają, pp. Martibez de la Rosa. Manuel Pantero, Gonzales Bravo, Sartorius, hrabia de las Navas, markız de Casa Irugo, Pastor i t. d. Rząd nie otrzymał wczoraj żadnéj wiadomości z Barcelony.

W dniu 3 b. m. zebrało się w sali banku świętego Ferdynanda wielu kapitalistów Madrytu, na wezwanie p. Salamanca. Po wybraniu prezesa (p. Riaz dyrektora Banku) i sekretarza (p. Pastors), pan Salamanca zabrał głos, i oświadczył że celem zgromadzenia było wykonanie 20 artykułu kontraktu zawartego z rządem, którym on zobowiązał się wezwać publicznie kapitalistów, którzyby chcieli przystąpić do tego interesu, i zrzec się na ich korzyść do 50 na sto z zysków tego przedsięwzięcia; że według tego warunku przybył osobiście w celu powtórzenia wezwania przez dzienniki ogłoszonego, i że gotów jest udzielić wszelkie objaśnienia potrzebne do osiągnięcia wskazanego celu.

Pan Alvarez oświadczył, że należałoby przedewszystkiem aby p. Salamanca chciał wyrazić myśl swoją względem ogólnego kierunku całego interesu, jak niemniéj i co do sposobu, w jaki kapitaliści mogliby do niego przystąpić; że jedni mogliby żądać przyjęcia udziału w całym interesie, i że chcieliby znać przeto formę, pod jaką przedsięwzięcie zostałoby wykonaném, że drudzy chcieliby mieć udział tylko w budowie robót, inni tylko w nabywaniu dóbr narodowych, i że ci powinni mieć wyobrażenie o warunkach, pod jakiemi mogliby to uczynić, że z tych powodów objaśnienia przez p. Salamanca udzielone, ułatwiłyby niezmiernie zdania i postanowienia członków zgromadzenia. Pan Salamanca odpowiedział, że gotów udzielić objaśnienia żądane, ale że przedewszystkiém pragnął aby stanowczo wszyscy byli przekonani, że celem jego przy zawieraniu kontraktu z rządem; było wyświadczenie krajowi niezmiernego dobra, że więc postanowił niezmiennie całą sprawę dobrze poprowadzić, czy to w udziale z innymi; czyli też całego odstępując interesu, gdyby tego było potrzeba; poprzestając na sławie, jaka z utworzenia tego projektu dla niego wypływała, i że najlepszym środkiem było utworzenie komitetu z osób, któreby chciały mieć udział w interesie, dla naradzenia się z nim względem form i środków przyjąć się mających.

Po kilku jeszcze uwagach mniéj ważnych, następujące punkta uchwalone i przyjęte zostały między panem Salamanca a pp. Rivas, Barcenas i Alvarez; że uczynione będzie nowe wezwanie do kapitalistów, w Madrycie jak i na prowincyi zamieszkałych, z wyznaczeniem 15 stodniowego terminu do zażądania udziału w interesie, że wyznaczony zostanie komitet do porozumienia się z panem Salamanca w imieniu zgromadzenia; że to zgromadzenie zajmować się będzie pracą nad całym interesem przez pierwszy tydzień a przyszłéj niedzieli odbędzie się drugie zgromadzenie; dla naradzenia się nad wnioskami, jakie komitet uczyni. że ten komitet składać się będzie z p. Antonio-Guillermo Moreno, Antonio Jorda i Santandreu. Francisco de las Rivas, Manuel Mateo, i markız Casa Irugo.

Piszą z Madrytu pod d. 6 b. m. Od powrotu królowéj do Madrytu, miałem sposobność widzenia ją w Prado, gdzie czasami przejeżdża się powozem z infantką Ludwiką swoją siostrą w towarzystwie małéj straży przybocznéj. Za zbliżeniem się jéj wszyscy odkrywają głowy, powozy zatrzymują się, kobiety wstają i stoją dopóki królowa nie przejedzie. Kiedy udaje się do teatru, według dawnego zwyczaju, nikt nie odważa się dawać oklaski, a tém bardziéj oznaki niezadowolenia; wszyscy widzowie zachowują się z uszanowaniem; mężczyzni w czasie antraktów zwracają się twarzą ku loży królewskiéj.

Władza królewska w Hiszpanii jest jeszcze otoczoną jakimś rodzajem czci i uroku prawie religijnego. Na ucztach i publicznych obrzędach, wizerunki królowéj wystawione są na uwielbienie ludności jak obrazy świętych. Izabella II jest kochaną jako królowa i jako hiszpanka. Ofiary, które od lat dziesięciu naród dla jéj sprawy czyni, nadzieje przez jéj wstąpienie na tron obudzone, tyle krwi wylanéj przez lat siedm uporczywych bitew i zapasów, te wszystkie powody przywiązały naród do niéj tak z przyczyny nieszczęść jak i w nadziei lepszéj przyszłości. Lud widział jéj urodzenie wzrost widział ją otoczoną miłością matki, potém sierotą wystawioną na ambitne zamachy stronnictw; wziął ją pod swoją opiekę, groma-

dzi się i skupia około jéj tronu i wzywa jéj imienia we wszystkich przesileniach politycznych kraju, jako rękojmi pokoju i zgody.

To też królowa jest przedmiotem wszystkich rozmów, i zajęcia się powszechnego. Powtarzają jéj słowa, wnoszą o przyszłości kraju ze najmniejszych jéj czynów i wyrazów.

Izabella II będzie miała lat trzynaście 10 Października bieżącego roku. Na wiek ten dosyć już jest rozwiniętą, i nie wygląda już tak słabowito, co bardzo żywo niepokoiło jéj matkę. Ci którzy mają szczęście bliżéj z nią przestawać, chwalą jéj wesołość, otwartość wynurzającą się i łagodną.

Królowa Marya Krystyna niezmiernie starannie czuwała nad wychowaniem swoich córek Ciągle otaczała ich ludźmi najznakomitszymi i najświatlejszymi w kraju. Ale po złożeniu rejencyi, królowa i siostra jéj żyły samotnie w pałacu. Opiekun ich, pan Arguelles, dyrektor nauk pan Quintana, i nauczyciele odrazą tylko i nieufnością je przejmowały. Pan Olozaga, dziś kierujący naukami królowéj, okazuje jak największe względy i uszanowanie, równie jak najżywszą pieczołowitość królewskim swym uczennicom. Prawego i światłego umysłu, usiłuje on nadać wychowaniu swéj monarchini najwłaściwszy kierunek do obznajmienia jéj z wykonaniem roli królowéj konstytucyjnéj. W téj chwili uczy się ona języka francuzkiego, tłómacząc już to publiczne akta państw konstytucyjnych, już to mowy przez rozmaitych monarchów Europy powiedziane. W ogóle królowa okazuje wielką pojętność i znakomity duch postrzegania. W uroczystych okazjach i w dniach świąt dworskich, dopełnia ona urzędowéj roli królowéj z doskonałą prostotą i stosownością.

— Lizbona 14 Września. —

Rząd portugalski ma być bardzo niezadowolonym z świetnego przyjęcia jakiego Espartero doznał w Londynie.

Jenerał Zurbano przebrany za hiszpańskiego wieśniaka, przybył do Porto, i natychmiast skoro został poznanym, przytrzymano go na wyraźny rozkaz gubernatora wojennego, a następnie odesłanym został do miejsca pobytu hiszpańskich wychodźców.

— Od granic Czarnogórców 7 Września —

Ali pasza energicznie postępuje w przygotowaniach do poruszenia się na Czarnogórcach. Już kilka tysięcy ludu gotowego do bitwy stoi pod dowództwem Hassan Beja Trebigny, zebranego pod Kłobukiem, i codzień nowe przybywają posiłki, tymczasem na przeciwnéj granicy Czarnogórskiéj rozlega się także szczęk oręża, a pograniczne warownie tureckie Spuez, Podgowicza i Szabliak, znacznie już zaopatrzone zostały w ludzi i amunicyę. W Skutari oczekują silnego korpusu z armii stojącéj w Rumelii który również ma być wysłanym przeciwko Czarnogórcom. W téj okoliczności zadziwiacą jest obojętność Czarnogórców którzy dotąd przeciw grożącemu niebezpieczeństwu nic jeszcze nie uczynili. Czyliż spuszczają się na jaką pomoc nadziemską? Nowe poruszenie ludności Prisrendu przeciwko dziedzicznemu paszy, zostało siłą przytłumione. — W tureckiéj Kroacyi dotąd panują niespokojności.

RZECZPOSPOLITA LA PLATA.

Montevideo 24 Czerwca. Dziennik *Montevideo Raporter* obejmuje doniesienie zwycięztwa jenerała Rivera z dnia 18 Czerwca datowanego z wysokości Sollis Chico. Wedle tego doniesienia Rivero miał pobić przednią straż wojska argetyńskiego, zabił 300 ludzi a 200 wziął do niewoli. Prywatne zaś wiadomości następnie donoszą, że całe wojsko argetyńskie liczące 2,000 ludzi, które już od dawnego czasu cierpi niedostatek żywności i bliskie było rozwiązania, zupełnie przez to zwycięztwo zostało zniszczone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Października

Charzewski Wacław ob.; Modrzejowski Walenty, Dobrzańska Karolina, Niemyski Józef ob., Dębowska Felicyanna ob., Chyliński Franciszek ob., z Polski; — Klimkiewicz Antoni ob., Komar Maryan ob., Straszewski Henryk ob., Wolski Jan ob., Fedorowicz ob., z Galicyi; — Werner, Lang Tekla ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Paprocki Michał ob., Jewecki, Kolczyński Wojciech ob., Dowiakowska Katarzyna ob., Strzyżewski Tomasz ob., do Polski; — Turnau ob., Sanguszko Izabella xiężna. Berg major ces. ros. Ziętkiewicz Marya ob., Leziogöfer Teodor major ces. ros., Balman kapitan ces. ros. Bobrowski hr., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 407.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Julianny z Wotowskich Relickiéj z Summy złp. 1980 gr. 11 w obligach zabypotekowanych składającéj się, aby się po odbiór tejże w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie massa ta na rzecz Skarbu publicznego przyznanąby zostala.

Kraków d. 5 Września 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski

(3r.) Sekr. *Lasocki*

Nro. 16445.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż w depozycie jéj znajduje się szalik niebieski w sklepie na Kazimierzu zapomniany, ktoby przeto mienił się być właścicielem tego, w terminie 3 miesięcy zgłosić się zechce, po upływie bowiem terminu przez publiczną licytacyę sprzedanym zostanie.

Kraków d. 27 Września 1843.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.
Duciłłowicz Sekr.

Nro 357.

Dyrekcya Ogólna Szpitali.

W Wolném Mieście Krakowie.

Zawiadamia publiczność, iż na dniu 16 Października r. b. sprzedanemi zostaną przez licytacyę, 4 wały młyńskie sosnowe, na złp. 136 oznaczone, życzący sobie nabyć takowe, ma się w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj od godziny 11 do 1 z południa w dniu powyżéj wspomnionym znajdować, i tam złożyć deklaracyę opieczętowana, obejmującą wymienienie ceny, za jaką wyżéj szacunku ustanowionego, wały rzeczone zakupić chce, do których dołączy *vadium* złp. 14 a po przyjęciu deklaracyi jego, przez Dyrekcyę Ogólną, zaofiarowaną przez siebie kwotę, w kassie głównéj Szpitala S Łazarza zaraz zapłaci, i wały zakupione w dniach ośmiu z gmachu szpitala wspomnionego usunie.

Kraków d. 19 Września. 1843 r.

Za Prezydującego
J. Księżarski. 3
Tyralski Sekr.

Nro. 395.

Dyrekcya Ogólna Szpitali.

W Wolném Mieście Krakowie.

Podaje do wiadomości powszechnéj. iż na d. 16 Października r. b. od godziny 11 do 1 z południa, odbędzie się w Sekretaryacie Dyrekcyi Ogólnéj licytacya na dostawę 200 centnarów słomy, dla Szpitala S. Ducha od ceny złp. 2 gr. 3 za jeden centnar ustanowionéj, mający przeto chęć podjęcia się téj entrepryzy, złożą deklaracye swe opieczętowane, w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych, w których wyszczególnią, za jaką cenę niżéj szacunku ustanowionego, dostawę każdego centnara słomy na siebie przyjmą, i przy tych dołączą *vadium* w kwocie złp. 80 które aż do uzupełnienia téj dostawy w kassie głównéj szpitala S. Ducha pozostanie. O innych warunkach w miejscu i czasie do licytacyi oznaczonych wiadomość powziąść mogą.

Kraków d. 19 Września 1843 r.

Za Prezydującego.
J. Księżarski.
Tyralski Sekr.

Doniesienie prywatne.

Następujące losy Saskie: 5334 1/4. 14706 1/8 14713 1/8. 14719 1/8, 14720 1/8. 14722 1/8. 14751 1/8 14758 1/8. 14778 1/8. 14788 2/8. 14790 1/8, 14794 2/8 31181 2/8, 31182 2/8 31315 1/8, 31328 1/8, 31341 1/8 31345 1/8. 31868 2/4. 31869 1/4. 31884 1/4. 31885 2/4 31886 1/4 do B. Marguliesa należące, z kantoru loteryi J. F. Harcka w Lipsku, zagubione zostały. Ostrzega się zatem od ich nieprawnego nabycia. Znalazca raczy oddać u L. Marguliesa pod L. 122 na Kaźimierzu za co otrzyma nagrodę.